

# Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (1/3/15)

Data publikacji: 8.03.2015 8:00

Wyobraźmy sobie, co stałoby się, gdyby istniał wehikuł czasu, dzięki któremu moglibyśmy się przenieść o sto lat wstecz? W naszej najnowszej serii artykułów damy Wam namiastkę odpowiedzi na powyższe pytanie.

□

Rok 1915. Trwa I wojna światowa. Ludzkość nie odkryła jeszcze Internetu, nie istnieją telewizyjne programy lub kanały informacyjne. Jedynym oknem na świat dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego jest prasa. Gazety w każdym nowym wydaniu informują o przebiegu wojny i walkach austriacko-rosyjskich, niemiecko-rosyjskich, niemiecko-francuskich i innych. Nie są to jedyne wiadomości, przekazywane w lokalnej prasie:

- Jak informuje "**Gwiazdka Cieszyńska**", 2 marca Cieszyn odwiedza arcyksiężna Izabella, małżonka arcyksięcia Fryderyka, która odwiedzinami zaszczyca pracownię kostek zupowych, mieszczącą się w klasztorze Sióstr Boromeuszek. Dostojna Pani z wielkim zainteresowaniem wypytuje się o szczegóły przygotowywania kostek, o ich wysyłkę oraz odwożenie do dotkniętych wojną i głodem okolic Galicji, a także o skład komitetu miejscowego - żądanych wyjaśnień udziela jego przewodnicząca - pani rejentowa Dyboska. Arcyksiężna Izabella przy pożegnaniu przyrzeka najłaskawiej wesprzeć pracę komitetu artykułami do preparowania kostek zupowych. Szlachetne, humanitarne przedsięwzięcia powinny zawsze zyskiwać aprobatę władców.

- "**Nowy Czas**" informuje o stanie robót około budowy drugiego toru kolei koszycko-bogumińskiej. Drugi tor między Dąbrową a Cieszynem został już oddany do użytku, natomiast między Cieszynem a Jabłonkowem jest na ukończeniu. Część drugiego toru między Orłową a Boguminem ma zostać wybudowana na wiosnę.

- W tym samym numerze możemy przeczytać o losach szczęśliwych (w Bielsku fabrykant Robert Bathelt zaręczył się z panną Freyą Haase z Cieszyna) oraz tragicznych (na szybie kopalni w Karwinie znaleziono martwego palacza Franciszka Nowaka; lekarze orzekli, że jego śmierć nastąpiła wskutek wdychania trujących gazów).

- "**Posel Ewangelicki**" informuje o rozporządzeniu cesarsko-królewskiego rządu krajowego na Śląsku, dotyczącego sprzedaży wódki na czas wojny. W dni powszednie wódkę wolno sprzedawać tylko od godziny 12 do 6 wieczór, natomiast w soboty od 6 rano do 12 w południe. Tego rodzaju handel jest zabroniony w niedziele i święta. Rozporządzenie dotyczy wszystkich stowarzyszeń spożywczych, które oferują wódkę. Wyjątkowe uwzględnienia od władzy politycznej mogą otrzymać hotelarze, kawiarnie i podobne osoby.

- Ten sam tygodnik reklamuje mapę Polski - terenu wojny Austrii i Niemiec z Rosją - którą można nabyć w Polskiej Księgarni "Stella" w Cieszynie. Cena: 1 korona i 50 halerzy. Jest to trzecie wydanie, znacznie ulepszone i uzupełnione - znajduje się na niej ponad 3000 miejscowości. 4 kolory. Format: 63x80 cm. Mapa obejmuje cały teren, na którym obecnie toczą się walki. Pozwala ona na oznaczenie i lepsze zrozumienie położenia wojsk nieprzyjacielskich. Warto też wspomnieć o bardzo przejrzystym ukazaniu sieci kolejowej - dzięki temu możemy wyróżnić punkty strategiczne, o które toczą się zacięte walki. Polecamy!

- "**Robotnik Śląski**" ostrzega przed fałszywymi 100-koronówkami, które pojawiły się w obiegu w Morawskiej Ostrawie. Proceder zaobserwował jeden z miejscowych właścicieli handlu, który poprosił o interwencję władz. Jak opisują dziennikarze, fałszywe noty papierowe są nieźle podrobione i trzeba się w nie naprawdę dobrze wpatrzeć: na stronie zawierającej tekst węgierski, brak akcentu nad literą a w wyrazie "barki"; nieprawdziwe noty składają się z dwóch cienkich papierów, przyklejonych do siebie; są tłuste w dotyku, itd. Władze wyznaczyły już znaczną nagrodę za odkrycie fałszerza.

